

No, heja! Redakcja "To i Owo" znowu w akcji! I tym razem przygotowaliśmy dla Was wywiady, ciekawostki i wiele innych! Poznacie też kontynuację bajki Martyny Tkacz „Kozioł i siedem wilczków”. Jak zawsze włożyliśmy w to wiele czasu i zapału. Mamy nadzieję, że nasz wysiłek nie pójdzie na marne i Was nie zawiedziemy. Cała redakcja pracowała w pocie czoła, abyście mogli choć na chwilę oderwać się od nauki na rzecz (mamy nadzieję) przyjemnej lektury. Chcielibyśmy przybliżyć Wam życie naszej szkoły i okolic.

- Redakcja

"Jestem pełna podziwu i uznania"

wywiad z p. Beatą Czapiewską po konkursie o codziennym życiu pszczół

Red.: Na czym polegał konkurs?

P. Beata Cz.: W szkole w Nakli najpierw odbyło się spotkanie z pszczelarzem z Parchowa na temat życia i zwyczajów pszczół. Następnie uczniowie musieli rozwiązać test składający się z zadań zamkniętych. Po podliczeniu indywidualnych punktów całemu zespołowi z danej szkoły przyznawano miejsce.

Red.: Jak długo trwały przygotowania uczniów do konkursu?

P. Beata: Pierwszy etap przygotowań do konkursu odbył się już na początku września, kiedy to uczniowie

klasy VI mogli (jak co roku) uczestniczyć w tzw. pszczelnej lekcji prowadzonej przez pana Mieczysława Kobiellę.

Red.: Jakie wyniki uzyskali nasi uczniowie?

P. Beata: Pokonali wszystkich. I miejsce Martyna Tkacz (napisała bezbłędnie) 20/20. II miejsce Maja Czarnecka 19/20. III miejsce Jakub Neubauer 16/20, co w sumie zagwarantowało naszej reprezentacji I miejsce. Jestem pełna podziwu i uznania dla szóstoklasistów, ponieważ codzienne życie pszczół raczej nie jest zajmującym tematem dla współczesnych nastolatków.

Red.: Gratulujemy pani i uczniom wygranej.

Uśmiechnij się, wiosna tuż, tuż!!!

Patenty na wiosnę:

* rusz się- nawet jeśli odrobina śniegu zalega tu i ówdzie, warto wyjść na popołudniowy spacer! Dotlenisz się, obudzisz zaspane komórki, poczujesz, że masz mięśnie i w końcu się uśmiechniesz!

* wyciągnij rower z piwnicy, żeby go ogarnąć z pajęczyn i kurzu. Będzie jak znalazł pierwszego słonecznego dnia!

* łap okazje- w sklepach pojawiają się nieśmiało

wiosenne kolekcje- warto już teraz udać się na łowy. Obowiązkowe kolory to: zielony, pomarańczowy i żółty!

* niech od teraz książki, notatniki mają dla Ciebie charakter przenośny- pakujesz je w plecak, obok ciepłego swetra i ruszasz w plener.

* aparat Twoim trzecim okiem- czas zacząć pstrykać zdjęcia samemu! Najfajniejsze to te zrobione oznakom budzenia się przyrody do życia!



W tym numerze m.in.:

- wywiad z panem Sebastianem Książk, mistrzem w dziedzinie fryzjerstwa

- patenty na wiosnę

- Dzień Kobiet, czyli wszystko, co powinniście wiedzieć o tym dniu

- kontynuacja baśni Martyny Tkacz

- recenzja książki Paula Coelho pt. "Weronika postanawia umrzeć"

Brawo, Marlena!!!

czyli nowy rekord Marleny, która pobiła swój poprzedni wynik - czyt. str. 3

Spełnienia wszystkich marzeń, zadowolenia z siebie, radości życiowej i aby każdy kolejny dzień był Dniem Kobiet tego Wam życzymy wspaniałe, niepowtarzalne Panie!



W ramach cyklu "Poznajemy zawody" przedstawiamy wywiad z...

Sebastianem Książk - mistrzem w dziedzinie fryzjerstwa; prowadzącym własny salon. Dzięki udziałom w wielu dodatkowych kursach i szkoleniach nie tylko w kraju, ale również za granicą, jest uznawany za jednego z najlepszych fryzjerów w powiecie bytowskim.

Redakcja: Kiedy zdecydował się pan zostać fryzjerem?

Pan Sebastian Książk: W wieku 16 lat. W 1993 roku rozpocząłem w tym kierunku naukę w Bytowie u mojego pierwszego

mistrza, p. Krystyny Szymczak. Szybko jednak przekonałem się, że żeby się rozwijać, nie mogę pozostać na praktyce w Bytowie. Wyjechałem do Gdańska, do znanego mistrza, p. Świńskiego, którego do dziś darzę szacunkiem. Przez cztery lata kosztem każdej wolnej chwili i urlopów zdobywałem cenną praktykę.

Red.: Czy pamięta pan swoją pierwszą klientkę?

P. Książk: Właściwie pierwszymi klientkami każdego fryzjera jest najbliższa rodzina, czyli mama, siostra. Z dumą mogę przyznać, że panie, które jako pierwsze skorzystały z moich usług, nadal do mnie przychodzą.

Red.: Czy do fryzjera można przychodzić



po porady?

P. Książk: Jak najbardziej. Preferuję porady darmowe, ponieważ mają być one przede wszystkim formą zachęcenia klientki, by odwiedzała właśnie dany gabinet.

Red.: Jakie jest pana hobby?

P. Książk: Hodowla i pokazy psów. Pokazy najczęściej organizo-

wane są w niedzielę, w najróżniejszych miastach w Polsce. Ale wyjeżdżam też na takie imprezy np. do Niemiec. Chociaż jest to czasochłonne hobby i często wymaga długiej podróży, sprawia mi wiele radości.

Red.: Co najbardziej lubi pan w swojej pracy?

P. Książk: Lubię bezpośrednio kontakty z ludźmi. Przez 17 lat swojej pracy poznałem mnóstwo kobiet o różnych osobowościach, zapatrywaniach. W sferze zawodowej przyjemność sprawia mi projektowanie fryzur, dopasowywanie ich do urody i sposobu życia klientki.

Red.: Jakimi cechami powinni charakteryzować się uczniowie wybierający zawód fryzjera?

P. Książk: Przede wszystkim zawód ten powinien wpływać z ich naturalnych potrzeb. Jest to profesja wymagająca poświęcenia, zaangażowania. Trzeba do niego podejść z pasją,

obserwować na bieżąco trendy mody.

Przyznam, że to ciężka praca.

Red.: Kto był pana faworytem w ostatniej edycji Mam talent?

P. Książk: Grupa "Me, myself and I", która prezentowała zupełnie inny styl muzyczny. Niewątpliwie objawieniem był Kamil Bednarek, któremu od początku wróżyłem sukces.

Red.: Czego możemy panu życzyć?

P. Książk: Zdrowia.

Red.: W takim razie z całego serca życzymy panu zdrowia.

Wywiad przeprowadziły: Magda, Ania, Ewelina i Marlena.

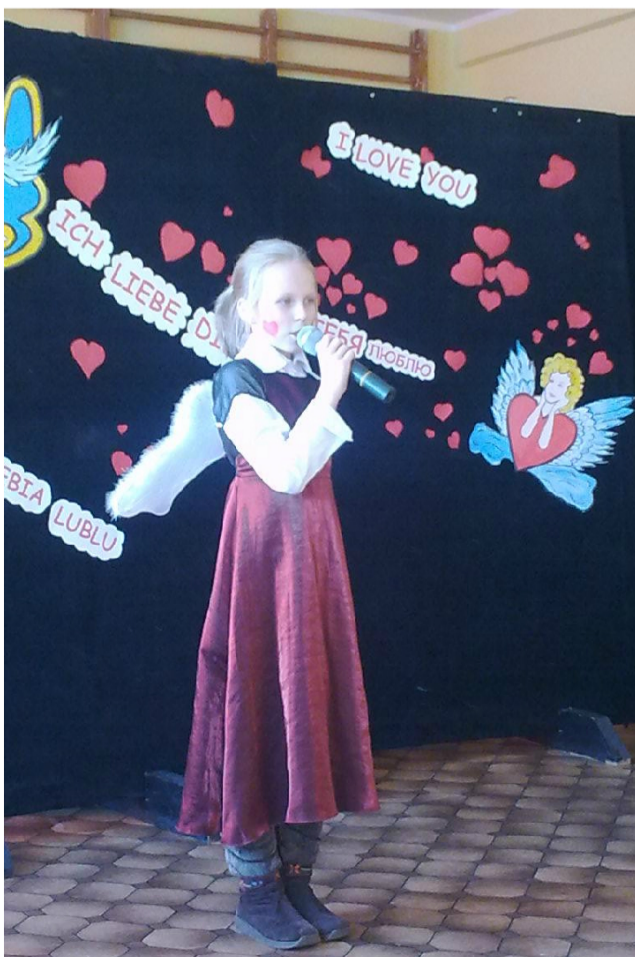
Serdecznie dziękujemy p. Sebastianowi za rozmowę.

Odwiedź go:

Studio Fryzur
Giovani,
ul. Kochanowskiego
w Bytowie

lub zajrzyj na stronę

www.giovani.bloog.pl



Walentynki, walentynki i po walentynkach...

14 lutego - dzień Świętego walentego!

Jak co roku pozostawił po sobie wiele romantycznych wspomnień. I w naszej szkole ten dzień różnił się od pozostałych. Jak zwykle uczniowie wysyłali sobie miłosne kartki i liściki dzięki szkolnej poczcie walentynkowej. Miłość wisiła w powietrzu. Podczas lekcji odbył się konkurs recytatorski dla uczniów naszej

szkoły, który był podzielony na kategorie kl. 4-6 j. angielski / j. niemiecki oraz 1-3 gimnazjum j. niemiecki. Tak więc: kl 4-6:

1. Emila Kotz, Magdalena Depka Prądzińska

kl. gimnazjalne:

1. Marlena Kreft.

Przed ogłoszeniem werdyktu uczniom czas umiliły dziewczeta z kl. II gim, które przedstawiły skecz pt. „Randka w ciemno”. w j. kaszubskim.

Marlena Kreft złota medalistka

Obecnie uczennica klasy II gimnazjum. Na swym koncie ma wiele osiągnięć. Trenuje lekką atletykę od 2008r. Za swój największy sukces uważa wicemistrzostwo Polski w skoku w dal, który odbyła w V klasie. Nie osiada jednak na laurach. 05.02.11r. na zawodach w Gdańsku pobiła swój dotychczasowy rekord życiowy i wywalczyła I miejsce wynikiem 5,14m. Obecnie posiada 26 medali z czego 9 złotych. Jest to prawdziwy przykład oddawaniu się pasji. Życzymy dalszych sukcesów i wytrwałości w dążeniu do celu.



Nasza koleżanka, Marlena Kreft z II gim. w sobotę 5.02.11r. pokonała swój życiowy rekord w skoku w dal podczas Halowych Mistrzostw Okręgu Młodzików w Gdańsku: jej wynik to 5,14m. Gratulujemy! :)

8 Marca - Dzień Kobiet!

Czego chce kobieta, tego i Bóg chce.
Uczcijmy ten dzień!

Święto to pierwszy raz było obchodzone w roku 1911. Ustanowiono je dla upamiętnienia walki o prawa wyborcze i lepsze warunki pracy.

W roku 1908 w Nowym Jorku 15 tysięcy pracownic fabryki tekstylnej strajkowało walcząc o swoje prawa. Właściciel fabryki zamknął kobiety - próbując nie dopuścić do większego rozgłosu akcji.



Niestety nagle wybuchł pożar w którym zginęło 129 kobiet.

W Polsce święto to było obchodzone w czasach PRLu. Kobiety dostawały wtedy zwyczajowo - goździki i rajstopy. Obecnie w krajach w których obchodzi się to święto często odbywają się manifestacje feministyczne.

W Polsce Dzień Kobiet przestał być centralnie obchodzony w roku 1993.

Mimo niezbyt pozytywnej sławy tego dnia - warto go uczcić.

Każda okazja jest dobra do tego, aby lubianej przez siebie osobie okazać, że się o niej myśli i pamięta.

Kobiety są jak francuskie piosenki

- przyciągają uwagę, potrafią oczarować, zachwycają, mają w sobie to coś, szkoda tylko, że mężczyźni za nic nie mogą ich zrozumieć.

Kobiety z natury są aniołami, ale jak podetnie się im skrzydła przychodzi im latać na miotle.

Ach, te kobiety...

Czego chce kobieta, tego i Bóg chce.

Kobieta zmienną jest.

Kobiety nie bij nawet kwiatem.

Kobiety mają miód w słowach, a truciźnę w sercu. (Akutagawa Ryunisuke)

Mądra panna dba o zdrowie i o pośąg zwłaszcza w głowie (Tadeusz Fangrat)

Gdyby kwiaty mogły mówić...

...powiedziałyby, co do Ciebie czują.

Kwiaty zawsze odgrywały ogromną rolę w kontaktach międzyludzkich, dzięki nim można było wyrażać wiele uczuć: miłość, przyjaźń, szacunek ale i ból, rozstanie, tęsknotę lub zazdrość. Obecnie wiele z tej bardzo popularnej niegdyś 'mowy kwiatów' odeszło w zapomnienie. Tak

więc:
Akacja - miłość platoniczna, czysta i skryta
Aksamitka - nadzieja
Bez - wiara, pierwsza miłość
Bratek - pamięć
Chaber bławatek - wierność, dobroć
Chryzantema - spełnienie marzeń, władza, słońce
- czerwona - miłość namiętna
- żółta - miłość bez wzajemności
Dzika róża - wdzięk
Fiolki - skromność, cicha miłość, wierność

Goździk - odwaga
*czerwony - podziw,
*biały - niewinność i słodycz,
*żółty - pogarda
Groszek - pocałunek
Groszek pachnący - pożegnanie, rozstanie
Hiacynt - miłość dla zabawy
*błękitny - stałość
*fioletowy - prośba o wybaczenie
Jarzębina - zgoda
Jaśmin - zmysłowość
Kaktus - wytrwałość, namiętność

Konwalia - nieśmiałość, pokora
Krokus - pogarda
Lilia - niewinność
Mak - rycerskość
Nasturcja - wstydlivość
Narcyz - tęsknota, pewność siebie, zachłanność, egoizm
Niezapominajka - wieczna, trwała pamięć
Róża w zależności od koloru:
*biała - melancholia, czystość, "Jestem Ciebie wart"
*czerwona - miłość namiętna, upojenie,

*pomarańczowa - duma, kokieteria
*różowa - sentyment
*żółta - zdrada, zazdrość
Rumianek - zdrowie
Słonecznik - fałsz, zarozumiałość
Stokrotka - miłość niewinna, wierna
Szarotka - niewinność
Tulipan w zależności od koloru:
*czerwony - wyznanie miłości
*biały - beznadzieja
Zonkil - szacunek, nie odwzajemniona miłość



W hołdzie dla kobiecego piękna i wspaniałości!

Kiedyś wręczano kobietom goździki i paczkę rajstopy. W dzisiejszych czasach nasze kobiety niekoniecznie ucieszyłyby się z takiego prezentu.

Co więc dać na Dzień Kobiet ?

Poniżej znajdziecie kilka pomysłów.

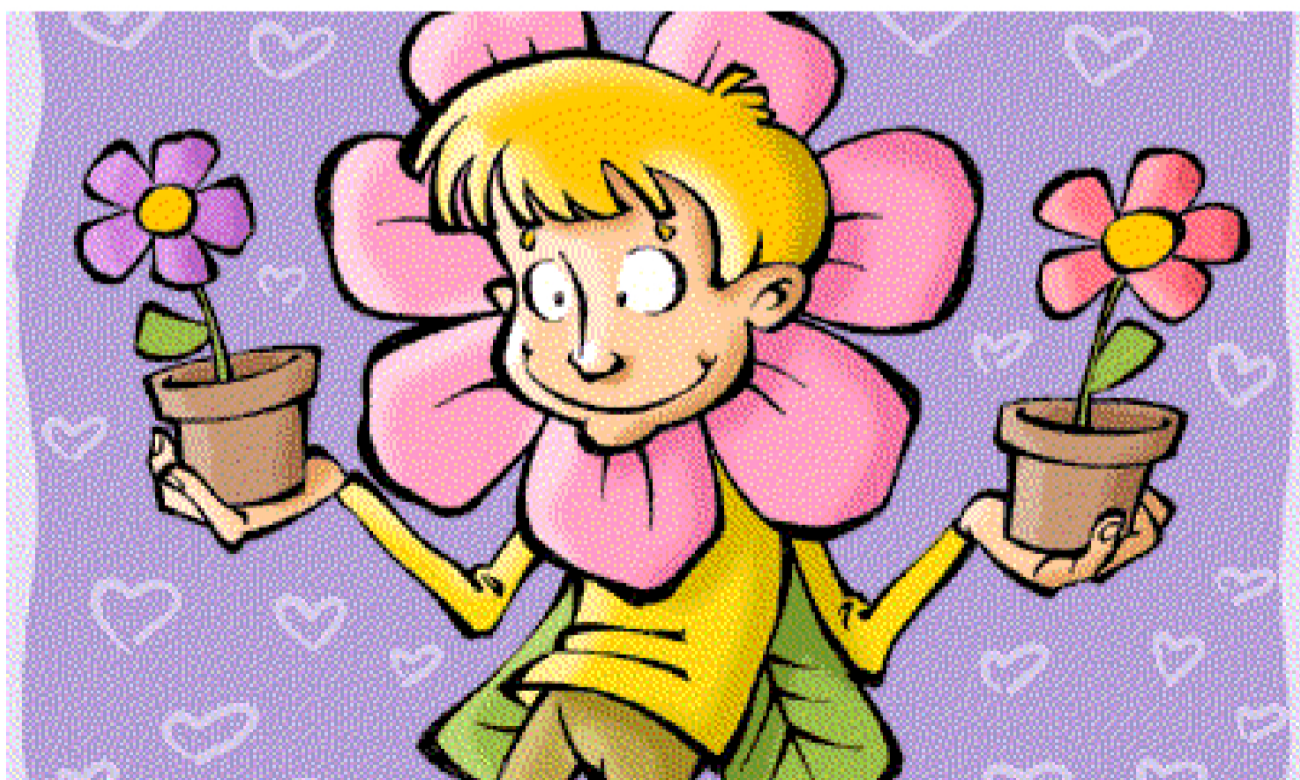
Najbardziej banalnym pomysłem acz lubianym przez wiele kobiet jest bukiet kwiatów.

Mile widziana jest biżuteria kolczyki, wisiorki, zegarki itp.

Wiele kobiet ucieszy się z książki. Oczywiście książkę należy dostosować do zainteresowań danej kobiety.

Należy uważać wręczając kobiecie akcesoria kuchenne. Nie każda będzie z nich zadowolona. Dawać je można tylko tym kobietom o których wiemy, że gotowanie jest ich pasją, te mogą się ucieszyć np. z nożyc do drobiu, ciekawej formy do ciasta...

Ciekawym pomysłem może być wręczenie zestawu herbat lub kawy, np. z filiżanką lub kubeczkiem.



nasza twórczość

Kozioł i siedem małych wilczków

kontynuacja baśni Martyny Tkacz

- Listonosz.
- Idź stąd! Babcia nie pozwoliła nam cię wpuszczać!
Listonosz poddenerwowany dźwiganiem przesyłki w tę i z powrotem zapukał kolejny raz.

- Kto tam?- odezwały się wilczki.

- To ja, wasza babcia- skłamał listonosz.

- Jeśli jesteś naszą babcią, to pokaż swoją łapę- zażądały maluchy.

Kozioł wybiegł na drogę, chwycił pod pachę przechodzącego właśnie wilka i jego łapę pokazał przez okienko wilczkom.

- To chyba nasza babcia - zastanawiały się chwilę.

- To co, wpuszczamy ją? - zapytał najmłodszy.

- No co ty! Nie dała jeszcze kieszonkowego! - krzyknął najstarszy.

- A może da teraz, gdy ją wpuszczamy? - odezwał się średni.

- No dobra, wpuszczamy- zdecydował najstarszy z nich.

Wilczki otworzyły drzwi i wtedy właśnie do środka z hukiem wpadł kozioł, który właśnie się o nie opierał. Przerażone wilczki pochowały się we wszystkich zakamarkach domu.

Listonosz zły, że nie miał komu wręczyć



przesyłki, zaczął ją zjadać. Wilk, który ukrył się najbliżej, zauważył skrawek papieru. Rozpoznał, że były to przekazy pieniężne, które babcia wilczyca otrzymywała co miesiąc. Tymczasem kozioł objedzony i bardzo już zmęczony postanowił uciąć sobie drzemkę przed domkiem. Gdy babcia wróciła do

domu, wilczki opowiedziały jej całą historię. Zdenerwowana uratą emerytury starszaka rozpruła brzuch listonosza i wyjęła przekazy. Nieco uspokojona tym, że coś udało się jej odzyskać, zaszyła brzuch nieszczęśnika i pogoniła go na cztery wiatry. Odtąd wilczki żyły sobie długo i szczęśliwie -

nie, tylko że babcia z nudów dalej zostawiała wnuczęta same, a przekazy przynosił co rusz inny listonosz.

Martyna Tkacz - obecnie uczennica klasy VI SP. "Kozioł i siedem..." to debiutancka baśń przygotowana na konkurs literacki.



Place zabaw A kto tam nie chodzi???

Obecnie na terenie naszej gminy są budowane place zabaw dla dzieci. Głównym celem projektu jest poprawa rozwoju życia społecznego i kulturalnego na

Rabacino. Obiekty te powstają z inicjatywy lokalnej. Inwestycja polega na stworzeniu kompleksów, z których każdy będzie składał się m.in. z piaskownic, ławek,

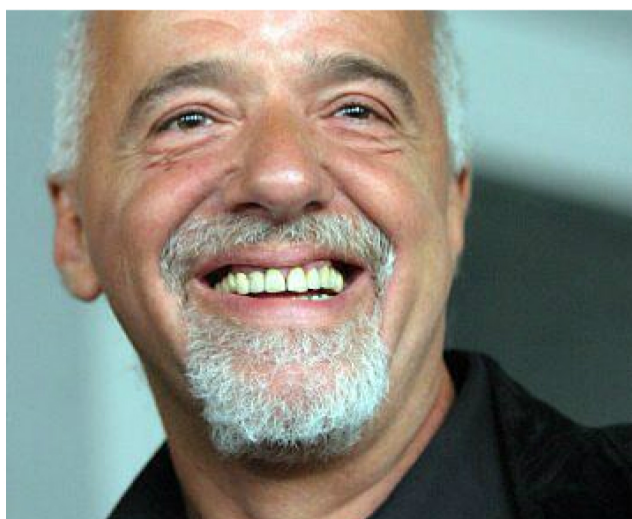
terenów gminy. Przedmiotem realizacji inwestycji jest wykonanie 4 placów zabaw dla dzieci i młodzieży z terenu gminy w miejscowościach: Studzienice, Osława, Dąbrowa, Pólczo,

karuzel, huśtawek, torów przeszkód. Korzyści to głównie: poprawa jakości życia mieszkańców, zwiększenie uczestnictwa społeczności w kulturze i sporcie.

"Weronika postanawia umrzeć" niebanalna książka o innym życiu Paula Coelho

"Weronika postanawia umrzeć" to powieść o wartkiej akcji i zrozumiałym języku. Autor skupia się na przeżyciach i niecodziennych przemyśleniach tytułowej bohaterki oraz 4 innych osób, których losy zabiły się w szpitalu dla chorych psychicznie. Niekoniecznie trzeba brać z tych

ludzi przykład, ale zyskują sympatię czytelnika. Nie znajdziemy żadnych zdjęć czy obrazków, dzięki czemu polegamy tylko na własnej wyobraźni. Powieść tę polecam każdemu, kto szuka w książkach czegoś więcej, niż banalnych opowiadań o nieszczęśliwej miłości.



Od czego herbata jest słodka?
Z czego składa się łyżka?
Co to jest: małe, białe i stoi na telewizorze?
Co to jest lufa armatnia?
Dlaczego Miś Uszatek śpi na podłodze?
Kiedy krzesło wpada w depresję?
Jakie statki nie toną?
Co zrobił Jan III Sobieski po objęciu tronu?

Wiadomo - od mieszania.
Z drążka prowadzącego i komory zupnej. Pchła w koszuli nocnej.
To prąd powietrzny obłany ołowiem. Bo klapnięte łóżko ma.
Kiedy niema oparcia.
Kosmiczne. Usiadł na nim.

Trudne pytania i odpowiedzi